Cena zł 30 —

Tygodnik Gospodarczy

Rok III | Poznań, dnia 12 kwietnia 1947 | Nr 15

Zmiany w organizacji i zakresie działania naczelnych władz administracyjnych

W jednym z poprzednich numerów „Tygodnika Gospodarczego" zapowiadaliśmy mające nastąpić zmiany i przesunięcia w organizacji i kompetencji ministerstw gospodarczych.

Zmiany te obecnie stały się już faktem dokonanym, mianowicie weszły one w życie z dniem 31 marca br. na podstawie dekretu z dnia 27 marca br., Dz. U. poz. 130. W myśl tego dekretu Ministerstwo Przemysłu otrzymuje przedwojenną nazwę *Ministerstwa Przemysłu i Handlu* z następującym zakresem działania:

1. sprawy polityki przemysłowej i polityki handlu wewnętrznego, a sprawy polityki handlu zagranicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych;
2. sprawy państwowego przemysłu i handlu z wyłączeniem spraw zastrzeżonych innym ministrom na mocy przepisów specjalnych;
3. sprawy handlu zagranicznego a w szczególności:
   a) prowadzenie rokowań przy zawieraniu umów handlowych oraz nadzór nad ich wykonaniem przy udziale Ministra Spraw Zagranicznych i przy współudziale innych władz zainteresowanych;
   b) regulowanie obrotu towarowego między Polską a zagranicą;
   c) wyznaczanie radców handlowych, attachés handlowych, wyznaczanie i wysyłanie przedstawicieli w sprawach handlu zagranicznego, w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych;
4. sprawy administracji przemysłowej;
5. sprawy górnicze i administracji górniczej oraz służba geologiczna;
6. nadzór nad organizacjami i zrzeszeniami przemysłowymi, rzemieślniczymi i handlowymi oraz nad samorządem gospodarczym przemysłu, handlu i rzemiosła;
7. sprawy nadzoru nad urządzeniami wymagającymi dozoru przemysłowo - technicznego, sprawy probiercze oraz kontroli miar;
8. sprawy ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych;
9. sprawy przemysłowego i handlowego szkolenia zawodowego przy współudziale władz zainteresowanych;
10. inne sprawy przekazane właściwości Ministra Przemysłu i Handlu w drodze przepisów szczególnych.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu odtąd nazywa się *Ministerstwem Aprowizacji* z zakresem działania ograniczającym się do pieczy nad należytym zaopatrywaniem ludności w środki żywnościowe i inne artykuły powszedniego użytku. W szczególności do zakresu działania tego ministerstwa należą:

1. sprawy zabezpieczania dla celów zaopatrywania ludności środków żywnościowych i innych artykułów powszedniego użytku;
2. sprawy zasad dysponowania zapasami środków żywnościowych i innych artykułów powszedniego użytku;
3. sprawy normowania spożycia środków żywnościowych oraz reglamentowanych artykułów powszedniego użytku;
4. sprawy polityki cen i kosztów reglamentowanych środków żywności i artykułów powszedniego użytku;

Nie będziesz znał powojennej wytwórczości Europy, jeśli nie zobaczysz
Międzynarodowych Targów Poznańskich 26. IV. — 4. V. 47 r.

5. sprawy zasad rozdziału reglamentowanych środków żywności i artykułów powszedniego użytku;
6. opracowywanie zasad racjonalnego żywienia i propagowanie tych zasad w porozumieniu z innymi zainteresowanymi władzami;
7. inne sprawy przekazane właściwości Ministra Aprowizacji w drodze przepisów szczególnych.

Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego odtąd nazywa się *Ministerstwem Żeglugi*, do którego należą sprawy polityki morskiej a w szczególności:

1. sprawy żeglugi morskiej;
2. sprawy administracji morskiej;
3. sprawy portów i przystani morskich, jak również urządzeń portowych i nabrzeża morskiego;
4. sprawy przeładunku portowego;
5. sprawy nadzoru nad urządzeniami żeglugi, portów i rybołówstwa wymagającymi dozoru technicznego;
6. sprawy rybołówstwa morskiego;
7. sprawy przemysłu okrętowego, morskiej floty handlowej i rybackiej;
8. sprawy przedsiębiorstw żeglugowych, portowych i połowów morskich oraz przedsiębiorstw usługowych związanych bezpośrednio z żeglugą i rybołówstwem morskim;
9. wyznaczanie i wysyłanie za granicę przedstawicieli w sprawach, które wchodzą w zakres działania Ministra Żeglugi oraz zawieranie umów międynarodowych w tych sprawach, — przy udziale Ministra Spraw Zagranicznych.

Tym samym dekretem sprawy dotyczące *Miernictwa i pomiarów kraju* przeszły do zakresu działania Ministra Odbudowy, sprawy dotyczące *mienia poniemieckiego i opuszczonego* oraz Urzędów Likwidacyjnych przeszły do zakresu działania Ministra Skarbu, wreszcie sprawy *statystyki państwowej* przejął Prezes Centralnego Urzędu Planowania podobnie jak sprawy Instytutu Gospodarstwa Narodowego.

Przeniesienie własności według nowego prawa rzeczowego

Istnieje wiele sposobów przejścia prawa własności. W niniejszym artykule zamierzam się ograniczyć jedynie do przejścia własności skutkiem umowy.

Przeniesienie własności następuje z mocy samej umowy między właścicielem i nabywcą. To jest zasada naczelna, ale od tej zasady istnieją odchylenia, które będą różne, zależnie od tego, czy będziemy mieli do czynienia z ruchomościami, czy też nieruchomościami.

Zacznijmy od ruchomości. Dawniej na niektórych ziemiach, do przeniesienia prawa własności na rzeczy ruchomej, nie wystarczała sama umowa, lecz potrzeba było „zgody" co do przejścia własności oraz „oddania" rzeczy. Nowe prawo rzeczowe przyjęło inną konstrukcję, przez co prawo to podobne jest do prawa obowiązującego do niedawna na ziemiach centralnych. Umowa stron, gdzie zgodnie one oświadczyły, że własność ma przejść, przenosi prawo własności. Własność przechodzi przez samą umowę i to z chwilą zawarcia umowy.

Jednakże od zasady, że własność przechodzi z chwilą zawarcia umowy, istnieją wyjątki. I tak strony mogą uzależnić przejście własności rzeczy ruchomych od warunku czy terminu. Własność przejdzie dopiero z nadejściem terminu czy ziszczeniem się warunku. Dalej, przy rzeczach zamiennych, oznaczonych tylko co do gatunku, własność przechodzi dopiero z chwilą wydzielenia rzeczy. Gdy więc ktoś nabędzie tonę ziemniaków, które znajdują się w kopcu, własność przejdzie dopiero na nabywcę z chwilą oddzielenia tej tony od pozostałych a więc fizycznego wyodrębnienia jej jako przedmiotu nabywcy. W końcu, przy rzeczach przyszłych własność przechodzi z chwilą powstania rzeczy. Gdy ktoś nabędzie sto par butów, z których — w chwili zawarcia umowy — tylko 60 jest już wykończonych, a 40 jeszcze w robocie, to własność przejdzie natychmiast odnośnie do par wykończonych, a później w stosunku do innych par, zależnie od czasu ich wyprodukowania.

Umowę o przejście własności musimy wyraźnie odróżnić od umowy, na podstawie której dłużnik zobowiązał się przenieść prawo własności, np. od umowy sprzedaży lub darowizny. I tak np. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść własność rzeczy lub inne prawo majątkowe na kupującego, który zobowiązuje się zapłacić określoną cenę. Własność rzeczy ruchomej na skutek zawarcia samej umowy sprzedaży nie przechodzi na nabywcę, ale przejdzie ona dopiero skutkiem dodatkowej umowy między właścicielem i nabywcą, w której strony wyrażą wolę, że własność ma przejść. Mamy więc dwie różne umowy. Te dwie umowy w życiu codziennym się często zlewają i zacierają, a kupujący, który nabywa własność, nie zawsze będzie sobie zdawał sprawę, że zawarł nie tylko umowę sprzedaży, ale również umowę przejścia własności. Rozróżnienie tych umów ma jednak doniosłe znaczenie praktyczne.

Umowę zawrzeć można nie tylko słowami i powszechnie przyjętymi znakami, lecz i takim zachowaniem się, które w danych okolicznościach nie budzi wątpliwości co do treści oświadczenia woli. Nic też dziwnego, że strony, które zawierają umowę sprzedaży — gdzie sprzedający otrzymuje natychmiast cenę kupna — będą uważane za kontrahentów, którzy równocześnie przenoszą własność ruchomości na kupującego a więc za osoby, które jednocześnie zawierają dwie umowy, tj. umowę sprzedaży oraz umowę przej-

ścia własności. Wynika to również z zasady, że świadczenia należące się obu stronom z umów wzajemnych winny być spełnione jednocześnie, o ile co innego nie wynika z umowy lub z natury zobowiązań. Jeśli jedna strona płaci cenę kupna przy zawarciu umowy sprzedaży, a druga pieniądze przyjmuje, to można z zachowania się stron wysnuć wniosek, że kontrahenci zgodni są co do tego, że własność ma przejść. — Pamiętać jednak musimy, że nie zawsze kupujący płaci zaraz określoną cenę i że często cena ta ma być zapłacona w przyszłości. W wypadkach tych zawarcie umowy o przejście własności — w sposób wyraźny — nabierze szczególnej doniosłości i staje się nieraz koniecznością dla określenia czasu przejścia własności.

Dotychczas omawialiśmy wypadek, gdzie właściciel przenosi własność na nabywcę. Prawo umożliwia nam jednak nabycie własności ruchomości od niewłaściciela i to od takiej osoby, która nie jest uprawniona do rozporządzania rzeczą.

Jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wyda ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność rzeczy, chyba że wiedział lub wiedzieć był powinien, że ma do czynienia z nieuprawnionym do rozporządzania rzeczą. Widzimy więc, że do przejścia własności potrzeba tu umowy co do tego, że własność ma przejść, a dalej wydania rzeczy oraz dobrej wiary po stronie nabywcy. Od tej zasady istnieje wyjątek odnośnie rzeczy zagubionych, skradzionych lub utraconych wbrew woli właściciela w inny sposób. Rzeczy te nabywa się na własność dopiero po upływie lat trzech od chwili utraty rzeczy. Nie dotyczy to jednak pieniędzy lub dokumentów na okaziciela albo rzeczy sprzedanych na licytacji publicznej — na których własność przechodzi z chwilą zawarcia umowy.

Czasem się zdarzy, że właściciel zawrze umowę o przeniesienie własności z pierwszą osobą nie wydając rzeczy, a następnie z drugą osobą, której również nie wyda. Kto tu nabędzie własność? — Nabędzie własność najpierw pierwsza osoba i w tych warunkach umowa zawarta z drugą będzie umową dokonaną już przez niewłaściciela. Jeśli drugiej osobie rzecz zostanie wydana i będzie osoba ta w dobrej wierze, to nabędzie ona własność od nieuprawnionego do rozporządzania.

Skutkiem przeniesienia własności rzecz przechodzi na nabywcę. Obciążenia na korzyść osób trzecich, jak np. użytkowanie, współwłasność ciążą nadal na rzeczy, o ile nabywca o nich wiedział. Jeżeli nabywca o obciążeniach nie wiedział i był w dobrej wierze co do braku ograniczeń, a rzecz została mu wydana — prawa osób trzecich wygasają. Rzecz ruchoma przechodzi wolna od obciążeń na nabywcę w dobrej wierze, który o ograniczeniach nie wiedział.

Na tym kończę uwagi o przeniesieniu własności rzeczy ruchomej, a w następnym numerze „Tygodnika" przejdę do omówienia tego zagadnienia odnośnie nieruchomości.

dr Z. K. Nowakowski.

Wyjaśnienia w sprawach prawnych

Józef K. — Bydgoszcz. Wierzyciel zwrócił się z zapytaniem do redakcji Tygodnika Gospodarczego, czy zapłata 40.000, — zł w dniu dzisiejszym, jako spłata długu zaciągniętego w formie pożyczki dnia 15 stycznia 1940 w wysokości 10.000,— zł, może być uważana za wykonanie świadczenia. — Równocześnie podał następujący stan faktyczny. Dnia 15 stycznia 1940 udzielił wierzyciel pożyczki w Krakowie dłużnikowi w wysokości 10.000,— zł, w zastaw której uzyskał dywany perskie stanowiące własność dłużnika. W lutym 1947 dłużnik zaofiarował wierzycielowi 40.000,— zł tytułem spłaty pożyczki, żądając równocześnie zwrotu zastawionych dywanów, a gdy wierzyciel odmówił przyjęcia pieniędzy, złożył je dłużnik do depozytu sądowego celem uwolnienia się od zobowiązania. Obecnie dłużnik domaga się zwrotu dywanów grożąc skierowaniem sprawy na drogę sądową w razie odmówienia wydania przedmiotów zastawu.

W odpowiedzi na pytanie podajemy, co następuje. — Ostatnio wielokrotnie Sąd Najwyższy, w podobnych wypadkach, stanął na stanowisku, że zaofiarowanie sumy złotych stanowiącej tylko znikomy ułamek kwoty, którą należałoby zapłacić według jej realnej wartości — nie może być uważane za wykonanie zobowiązania zgodnie z wymaganiami dobrej wiary, gdyż w ten sposób dłużnik zwolniłby się od zobowiązania pieniężnego przez zapłatę sumy w istocie stanowiącej tylko drobną część należnych wierzycielowi pieniędzy. Wobec tego złożenie sumy 40.000, —zł do depozytu sądowego nie może być uważane za wykonanie zobowiązania umarzające dług, gdyż 40.000,— zł w lutym 1947 stanowi tylko drobną część wartości 10.000,— zł w styczniu 1940. W warunkach tych zobowiązanie nie wygasło skutkiem wykonania świadczenia przez złożenie do depozytu sumy 40.000,— zł i dłużnik nie ma prawa żądać zwrotu przedmiotów zastawu.

* * *

Powyżej omówione pytanie wprowadza nas w bardzo ciekawą dziedzinę prawną. Mam tu na myśli zmiany stosunków na zobowiązania. Zmiany warunków mogą być spowodowane wojną, zarazą, zupełnym nieurodzajem i innymi klęskami żywiołowymi, a w skutkach swych mogą spowodować obniżenie dochodu, brak towarów, zmianę wynagrodzenia za pracę, zwyżkę cen oraz zmianę wartości pieniądza lub inne następstwa, które mogą przyczynić się do tego, że świadczenie jednej ze stron zawierających umowę będzie połączone z nadmiernymi trudnościami lub grozić będzie rażącą stratą, czego strony nie mogły przewidzieć przy zawieraniu umowy.

Uczciwość obrotu wymaga, aby prawo w takich wyjątkowych wypadkach przyczyniło się do

sprawiedliwego rozkładania ciężarów — spowodowanych zmianami — na umawiające się strony i aby zmiany warunków nie dawały jednemu nadmiernych korzyści a drugiemu wielkich strat.

Kodeks zobowiązań i inne ustawy posiadają też szereg artykułów, które pozwalają sądowi na zmianę wielkości świadczenia w wypadkach, gdy tego wymaga słuszność, dobra wiara, lub zwyczaje uczciwego obrotu.

I tak np. w związku ze spadkiem wartości nabywczej pieniędzy Sąd Najwyższy w 1945 r. i 1946 r. kilkakrotnie orzekł dzięki specjalnym przepisom kodeksu, że zaofiarowanie — przez dłużnika w 1944 r., czy też w 1945 r. na pokrycie długu przedwojennego — sumy złotych, cyfrowo równej sumie długu, ale w rzeczywistości stanowiącej tylko część pierwotnej wartości należnych wierzycielowi pieniędzy, nie może być uznane za odpowiadające zasadom dobrej wiary i uczciwości w obrocie, a więc nie może być uważane za wykonanie zobowiązania umarzające dług. Widzimy więc, że na terenie Sądu Najwyższego zwycięża zasada teorii wartości realnej banknotów. Pieniądz jest nie tylko przymusowym środkiem płatniczym, lecz i miarą wartości dóbr i usług wymienianych w wolnym obrocie na pieniędze, nie według wartości nominalnej, lecz według wartości nabywczej.

Jeżeli jednostka pieniądza, jako miara wartości spada do drobnej ułamkowej części swej pierwotnej wartości, to określenie jej wartości nabywczej na podstawie wartości nominalnej byłoby anomalią.

Sąd Najwyższy w swych decyzjach opierał się zwykle na art. 189 kodeksu zobowiązań, w myśl którego strony winny wykonać zobowązanie zgodnie z jego treścią w sposób odpowiadający wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu.

Kodeks zobowiązań posiada wiele innych artykułów, które mają doniosłe znaczenie przy ocenie umów w zmienionych warunkach. I tak np. gdyby z powodu nadzwyczajnych wypadków, jak to: wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych, świadczenie było połączone z nadmiernymi trudnościami lub groziło jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie mogły przewidzieć przy zawieraniu umowy, sąd może, jeżeli uzna to za konieczne według zasad dobrej wiary, po rozważaniu interesów obu stron, oznaczyć sposób wykonania, wysokość świadczenia lub nawet rozwiązać umowę. (Art. 269 k. z.) Dzięki temu artykułowi sąd może, uznając dewaluację powstałą skutkiem wojny za nadzwyczajne zdarzenie, zmienić wysokość świadczenia.

Przy umowach dzierżawy spotykamy postanowienie, że jeżeli wskutek niezwykłych wypadków, klęsk żywiołowych, zwyczajny przychód z przedmiotu dzierżawy uległ znacznemu zmniejszeniu, sąd może przy dzierżawie, zawartej na krótki okres czasu, obniżyć odpowiednio czynsz przypadający za odnośny okres gospodarczy (art. 411 k. z.). Kto więc zawarł umowę dzierżawy na czas krótki i został nawiedziony klęską powodzi, może żądać od sądu obniżenia czynszu dzierżawnego pod warunkami przewidzianymi przez ustawę.

Umowa o dzieło dostarcza nam dalszego przykładu. Gdy strony zawarły umowę o ryczałtowe wynagrodzenie, przyjmujący zamówienie nie może żądać wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiarów lub kosztu robót.

Gdy jednak skutkiem zmiany stosunków, których nie można było przewiedzieć, wykonanie dzieła groziło przyjmującemu zamówienie rażącą stratą, sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę, jeżeli uzna to za konieczne zgodnie z wymaganiami dobrej wiary, po rozważaniu interesów stron obu (art. 490 k. z.). Dzięki tej zasadzie budowniczy, który zobowiązał się przebudować dom za milion złotych, będzie żądać wyższego ryczałtowego wyangrodzenia, jeśli znacznie pójdą w górę ceny budulca i koszty robocizny skutkiem zmiany stosunków, których nie można było przewidzieć.

Współwłaściciel może żądać każdej chwili zniesienia współwłasności. Mimo takiej zasady na żądanie któregokolwiek ze współwłaścicieli sąd może odroczyć zniesienie współwłasności, jeżeli z powodu nadzwyczajnych wypadków, jak to: wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju lub innych klęsk żywiołowych, groziłoby zniesienie współwłasności żądającemu odroczenia rażącą stratę. Podobna zasada obowiązuje tam, gdzie strony umówiły się, że wyłączają na pewien czas prawo żądania uchylenia współwłasności. W tym wypadku z powodu nadzwyczajnych zdarzeń sąd może, wbrew umowie, przeprowadzić uchylenie współwłasności, jeżeli dalsze utrzymanie jej groziłoby żądającemu uchylenia rażącą stratą (art. 94 pr. rzeczowego).

Podobne zasady spotykamy przy pożyczce (art. 432 k. z.), poręczeniu (art. 630 k. z.), zobowiązaniach wzajemnych (art. 216 k. z.) oraz przy niewypłacalności dłużnika. W tym ostatnim wypadku obowiązuje zasada, że jeżeli dłużnik stał się niewypłacalnym, albo czynem swoim znacznie zmniejszył udzielenie zabezpieczenia wierzytelności, zobowiązanie terminowe staje się natychmiast wymagalnym (art. 201 k. z.). Przykładów takich można by mnożyć więcej.

Powyżej przytoczone uwagi pozwalają nam na przyjęcie zasady, że stosunek wierzyciela do dłużnika i związana z nim wielkość i rodzaj świadczenia — nie zmienia się, o ile warunki towarzyszące umowie pozostają te same od zawarcia umowy aż do jej wypełnienia. Niezmienność stosunków prawnych jest związana ze stałością warunków. Gdy jednak z powodu nadzwyczajnych wypadków, których nie można było przewidzieć, zajdą zmiany grożące rażącą stratą jednej ze stron — zobowiązanie ulega lub ulec może zmianie. Zwyczaje uczciwego obrotu, dobra wiara oraz zasada słuszności wymagają bowiem tego, aby żadna ze stron —z powodu nadzwyczajnych zmian stosunków, których nie można było przewidzieć — nie ponosiła rażącej straty czy też wielkich zysków.

dr Z. K. Nowakowski.

Poradnik księgowego

Księgowanie transakcyj komisowych

(dokończenie)

Transakcje handlowe o charakterze komisowym mogą być dwojakiego rodzaju:

a) kupno komisowe na rachunek komitenta,

b) sprzedaż komisowa na rachunek komitenta.

Z punktu widzenia księgowości ujawnienie tych transakcyj w księgach handlowych wymaga omówienia techniki księgowania zarówno po stronie komitenta, jak i po stronie komisanta. Szczególne znaczenie posiada odpowiednie zaksięgowanie u komisanta, bowiem dla komitenta są to raczej zwykłe czynności handlowe, w wyniku których powstają dodatkowe koszty związane bezpośrednio z tego rodzaju zleceniem, jak np. prowizja komisowa, koszty transportu towaru konsygnacyjnego itp. Celem właściwego zrozumienia całości zagadnień księgowania transakcyj komisowych omówimy oddzielnie kupno i sprzedaż, jak i oddzielnie księgowanie po stronie komitenta i komisanta.

Kupno Komisowe

a) po stronie komitenta.

Czynność handlowa o tym charakterze jest dla komitenta identyczną z tymi, które podpadają pod miano zakupu towarów. Co prawda dla kontroli własnej i ewtl. wobec osób trzecich wskazane jest prowadzić pomocniczą księgę wydanych zleceń komisantowi, w której notujemy zasadnicze sprawy wyczerpujące warunki zleconego kupna. Komitent po dokonaniu kupna towarów przez tego ostatniego otrzymuje fakturę komisową, z której wynikać będzie:

1. cena kupna dokonana przez komisanta,
2. prowizja komisowa,
3. inne koszty związane z kupnem towaru,
4. ewtl. dodatkowa prowizja komisowa zwana delcredere.

Suma końcowa otrzymanej faktury komisowej jest dla komisanta podstawą do księgowania, — to znaczy na taką kwotę obciążamy konto zakupu towarów, a uznajemy rachunek komitenta.

b) po stronie komisanta.

Komisant zobowiązany jest w swych księgach, tzn. w księdze głównej, zaprowadzić oddzielne konto dla towarów komisowych, na którym (w ciężar tego konta) księguje dokonany zakup towarów dla komitenta, uznając konto kasy, gdy należność reguluje gotówką lub konto swego dostawcy przy kupnie kredytowym. Gdyby zapłata nastąpiła winny sposób, uznaje odpowiednie konto, — np. zapłata wekslem, czekiem na bank itp.

W związku z kupnem towarów dla komitenta komisant może mieć ponadto różne wydatki, jak koszty podróży, korespondencyjne, przesyłki towarów itp. Asygnowanie sum pieniężnych na powyżej wymienione wydatki księguje się na dobro rachunku kasy a w ciężar rachunku komitenta.

Z chwilą wysyłki towaru pod adresem komitenta, komisant uznaje rachunek towarów komisowych, obciążając rachunek komisanta. Z tytułu należnej komisantowi prowizji komisowej obciąża również komitenta, na dobro rachunku prowizji komisowej. To ostanie konto jest podstawą do obliczenia podatku obrotowego komisanta (obecnie 8% od sumy uzyskanej prowizji) pod warunkami cytowanymi w artykule tego samego tytułu w poprzednim numerze Tygodnika.

Uwidocznione sumy po stronie „Winien" na rachunku komitenta są podstawą do opracowania faktury komisowej dla komitenta. Po otrzymaniu należności za dokonany zakup komisowy komisant uznaje rachunek komitenta w ciężar kasy, jeżeli pokrycie nastąpiło gotówką, w ciężar banku, jeżeli wyrównanie nastąpiło drogą przelewu lub przekazu na konto bankowe komisanta lub ciężar innego konta, zależnie od sposobu regulacji. Oprócz księgowego uwidocznienia przeprowadzonych transakcyj kupna komisowego, należy prowadzić odpowiednią ewidencję ilościową oraz byłoby wskazane prowadzić księgę pomocniczą, w której notujemy otrzymane zlecenia kupna komisowego.

Sprzedaż komisowa

a) po stronie komitenta.

Dla towarów oddanych do komisowej sprzedaży zaprowadza komitent w księdze głównej oddzielne konto pod nazwą „Towary oddane do komisowej sprzedaży" albo „Towary konsygnacyjne". Ta ostatnia nazwa jest najczęściej w praktyce stosowana. Konto to obciążamy na dobro rachunku towarów licząc wartość po cenie kosztów własnych. Ponadto obciążamy konto „Towary konsygnacyjne" za powstałe koszty z tytułu przesyłki towarów do komisanta, koszty, które poniósł komisant oraz za przyznaną jemu prowizję komisową zgodnie z otrzymaną fakturą komisową. Uznajemy natomiast omawiane konto wartością brutto sprzedaży towarów oddanych do komisowej sprzedaży. Saldo tego konta da nam wynik przeprowadzonych transakcyj za pośrednictwem komisanta we formie zysku, gdy strona „Ma" tego konta będzie wyższa od strony „Winien", względnie ewtl. stratę przy przeciwnym stosunku porównawczym obu stron tego konta.

Na odwrót na prowadzonym koncie rozliczeniowym z komisantem księgujemy po stronie „Winien" wartość brutto sprzedaży towarów, zaś po stronie „Ma" wydatki poniesione przez komisanta, prowizję komisową, ewentualne zaliczkowe wpłaty komisanta oraz ostateczne wyrównanie należności.

Jeżeli stosunek umowy między komitentem a komisantem ma charakter ciągły, wówczas w pewnych umówionych okresach komisant przesyła raport sprawozdawczy z dokonanej sprzedaży, który ujęty we formie faktury komisowej uwzględnia ponadto ilość remanentu pozostałego na składzie komisanta.

Tygodnik Gospodarczy

KARTOTEKA

Administracja
Księgarnia Wł. Wilak w Poznaniu

Objaśnienia

do kartoteki Tygodnika Gospodarczego

Wydawanie encyklopedii byłoby z uwagi na duże koszty papieru i druku bardzo kosztowne. Zdecydowaliśmy się na wydawanie kartoteki w formie encyklopedycznej, w ramach abonamentu.

Nr Tygodnika zawierający „Kartotekę" winien Prenumerator podzielić na dwie części, tzn. oddzielić arkusz kartotekowy od właściwych arkuszy. Oddzielony arkusz należy rozciąć nożyczkami wzdłuż oznaczonych linii kropkowanych na poszczególne kartki, które zawiera kartoteka i kartki te oddzielnie wpiąć do segregatora (nie do skoroszytu).

Powstanie kartoteka omawiająca w formie encyklopedycznej poszczególne zagadnienia życia gospodarczego. Prowadzenie kartoteki w sposób wskazany ma tę zaletę, że w razie zmian ustawowych, omówimy dane zagadnienie w sposób nowo ujęty. Prenumerator likwiduje z segregatora kartkę dawną.

Wydając kartotekę w formie luźnych kartek nie jesteśmy związani ani kolejnością omawianych zagadnień ani rozmiarami. Nie będąc zatem związani alfabetem, omawiać będziemy te zagadnienia, które w danym momencie są dla Czytelników najważniejsze.

Luźne kartki układać należy według ścisłego alfabetu (a nie według kolejności otrzymywania).

Czynimy starania o segregatory odpowiadające formatem kartotece.

Bilans [1])

Nazwę „bilans" wywodzi się powszechnie ze słowa łacińskiego „bi lanx", po włosku „bilancia", co oznacza w języku polskim dwuszalkową wagę (bilanx libra). W języku potocznym opuszczono wyraz libra a obok słowa „bilanx" używano również określenia „bilancius". Z tego ostatniego wyrazu wywodzi się używane w języku francuskim słowo „la balance". Zamiast początkowego „bi" używano również „ba" i stąd spotyka się określenie „balancia".

Utarte pojęcie techniczne „il bilancio" albo „il bilanz" przejęte zostało we Francji, gdzie obok słowa wyżej wspomnianego „la balance" przyjęło się również słowo „le bilan".

Walter Kempin, jeden z teoretyków tej dziedziny nauki wywodzi słowo „le bilan" z języka starofrancuskiego „bil" i „an". Pierwsze słowo oznacza rachunek, drugie rok i na tej podstawie analitycznej dochodzi się do wniosku, że to słowo oznacza **rachunek roczny.**

Z pochodzenia wyrażenia „bilans" wprowadziło się pojęcie bilansu jako równowagi, a więc zrównoważenia dwóch stron, co z punktu widzenia księgowości sprowadza się do praktycznego zestawienia części składowych majątku po jednej i zobowiązań po drugiej stronie. Bilans jest zatem zrównoważeniem stanu czynnego i biernego. Ponieważ suma stanu czynnego, uwidoczniona abstrakcyjnie na jednej szali wagi oraz suma stanu biernego na drugiej szali niekoniecznie da nam równowagę, przeto z konieczności zaistnieć musi pozycja wyrównawcza, którą nazywamy **saldem.** Niezależnie od przyjętego pojęcia równowagi w bilansie, istotą bilansu jest ponadto system księgowości podwójnej. W tym systemie bowiem mamy do czynienia ze stroną dającą (kredyt, — „Ma") oraz ze stroną otrzymującą (debet, — „Winien"). Wyprowadzane zatem saldo w bilansie daje pewien wynik, który może być zyskiem albo stratą. Zyskiem, gdy suma stanu czynnego jest wyższa od stanu biernego, stratą, gdy zaistnieje stosunek odwrotny.

Bilans jest więc pewnego rodzaju zestawieniem liczbowym, które wartościowo określa nam części majątku oraz zobowiązania przedsiębiorstwa. Bardzo często spotykamy się z mianem bilansu dodatniego lub ujemnego, które zawiera w sobie nie tylko błędną grę słów, ale

Bilans 2)

i istotny sens. Bilans daje nam zawsze równowagę, natomiast mówić można jedynie o ujemnym, względnie dodatnim saldzie bilansowym, który daje nam właśnie owe pożądane wyrównanie.

W praktyce spotyka się bardzo często bilanse, w których nagłówkach dodaje się treść: „sporządzony za czas od 1 stycznia 19 . . . r. do dnia 31 grudnia 19 . . . r." I ten dopisek jest w zasadzie błędny. Bilans daje nam wartość posiadanych składników majątkowych i zobowiązań przedsiębiorstwa na dany moment a więc np. na dzień 31 grudnia danego roku nie uwydatniając wahań zachodzących w ciągu roku gospodarczego.

Schemat zewnętrzny bilansu obrazujemy w formie konta albo rachunku, umieszczając po jego lewej stronie („Winien") stan czynny czyli aktywa, po prawej („Ma") zaś stan bierny, czyli pasywa.

Do stanu czynnego, czyli aktywów zaliczamy wszelkie składniki majątkowe przedsiębiorstwa, jak gotówkę, zapas towarów, maszyny, nieruchomości itd. Do stanu biernego, czyli pasywów należą wszelkiego rodzaju kapitały własne i obce (do ostatnich zaliczamy akcepty, wierzycieli, długi hipoteczne itd.).

Bilans na dzień 31 grudnia 19 . . . r.

1. Nieruchomości .	200.000,—	1. Kapitał	500.000,—
2. Maszyny . . .	120.000,—	2. Wierzyciele . .	20.000,—
3. Towary	140.000,—	3. Zysk	20.000,—
4. Kasa	80.000,—		
	540.000,—		540.000,—

W przytoczonym przykładzie omawiane wyżej saldo wykazało zysk w wysokości zł 20.000,—.

Składniki majątkowe przedstawione w bilansie składają się ze składników majątkowych stałych, tj. takich, które są niezbędne do prowadzenia przedsiębiorstwa (w przytoczonym wyżej przykładzie stanowią one w sumie zł 320.000,—) oraz ze składników majątkowych obrotowych, tj. takich, które wpływają i powodują obrót (w przykładzie: towary i gotówka w sumie zł 220.000,—).

Zobowiązania, czyli składniki kapitałowe mogą być własne (kapitał zakładowy i ewtl. rezerwy kapitałowe plus czysty zysk) oraz kapitały obce (w przykładzie: wierzyciele na sumę zł 20.000,—).

Bilans 3)

W codziennym życiu gospodarczym przedsiębiorstwa spotykamy się najczęściej z dwoma rodzajami bilansu a mianowicie: bilansem otwarcia i bilansem zamknięcia.

Zarówno jeden jak i drugi mają na celu wykazanie wartości składników majątkowych i kapitałowych, ten ostatni ponadto wykazanie końcowego wyniku z działalności przedsiębiorstwa po upływie roku gospodarczego. W znaczeniu ogólno-gospodarczym, a więc pomijając cel czysto księgowy, bilans ma bardzo szeroki zakres interpretacji i z tej przyczyny w ujęciu encyklopedycznym różnego rodzaju napotykamy wyjaśnienia. Kierując się z drugiej strony układem bilansu w przedmiocie księgowości, albo szerzej mówiąc rachunkowości, posiada słowo bilans cały szereg przymiotowych określeń, zależnie od jego charakteru i celowości.

I tak sporządzamy bilanse z różnych przyczyn. Mogą one mieć podłoże czysto prywatne, skarbowe, prawne, gospodarcze, księgowe i inne. Niezależnie od bliższego określenia każdego sporządzonego bilansu, nauka księgowości stawia pewne warunki podstawowe, które mogą taki czy inny bilans zakwalifikować do tego rodzaju miana. Wymaga się więc od każdego bilansu by był:

1. zupełny,
2. prawdziwy,
3. przejrzysty,
4. ciągły.

O bilansie **zupełnym** mówimy wtedy, gdy zarówno w stanie czynnym jak i biernym zamieścimy wszystkie składniki, które dotyczą danego przedsiębiorstwa. Pominięcie chociażby jednego drobnego składnika majątkowego w bilansie nie daje rzeczywistego obrazu majątku przedsiębiorstwa i trudno mówić, by zupełnie odzwierciedlał on stan posiadania i zadłużenia przedsiębiorstwa.

Prawdziwy będzie bilans wówczas, jeżeli pozwoli on poznać w sposób prawy stan majątku, wynik przedsiębiorstwa. Stwierdzamy ten fakt wtedy, gdy wartość wykazanych składników majątkowych i kapitałowych podana jest poprawnie włącznie z podziałem na ewtl. tworzone dalsze grupy stanu czynnego i biernego, np. zaszeregowanie pewnego składnika do składników stałych (nakładowych) lub obrotowych. Nie można zaszeregowania tego rodzaju uogólniać, bowiem w jednym

przedsiębiorstwie pewien składnik może mieć charakter składnika stałego, w innym natomiast charakter składnika wybitnie obrotowego.

Przejrzystość bilansu polega na jasności układu, a więc na rzeczowym i celowym grupowaniu, zastosowaniu właściwej terminologii powszechnie stosowanej. Ułatwienie na tym odcinku daje obecnie jednolity plan kont oraz opracowany schemat blansu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Wreszcie **ciągłość** bilansu polega na zachowaniu jednolitego układu w nawiązaniu do poprzednio sporządzanych bilansów tego samego przedsiębiorstwa, co ma szczególnie ważne znaczenie przy analizie oraz statystyce.

Powracając do wyżej wspomnianych rodzajów bilansów odróżniamy następujące określenia:

a) z punktu widzenia prawnego

1. bilans fuzyjny
2. bilans likwidacyjny,
3. bilans nadzoru,
4. bilans otwarcia,
5. bilans rozliczeniowy,
6. bilans upadłościowy albo konkursowy.

Bilans fuzyjny sporządzamy wtedy, gdy dwa lub więcej przedsiębiorstw łączy się w jedną całość organizacyjną i prawną. W tym celu konieczne jest zestawienie bilansowe, które pozwoli dojść do porozumienia i ustalenia dalszych prawnych warunków działania i udziału w nowopowstałym przedsiębiorstwie.

Bilans likwidacyjny zestawiamy z chwilą zawieszenia działalności przedsiębiorstwa i jego likwidacji.

Bilans nadzoru sporządzamy celem zapobieżenia ewtl. upadłości.

Bilans rozliczeniowy ma miejsce na wypadek wystąpienia lub przystąpienia do spółki nowego wspólnika lub wspólników.

Bilans upadłościowy, zwany również konkursowym, sporządzamy w chwili ogłoszenia upadłości przedsiębiorstwa. Jest on podstawą do ostatecznego rozliczenia i podziału masy upadłościowej pomiędzy wierzycieli upadłego przedsiębiorstwa.

Tego rodzaju bilanse wynikają z mocy prawa handlo-

wego. Ponadto na podstawie prawa cywilnego spotykamy takie określenia, jak:

1. bilans spadkowy,
2. bilans podziałowy.

Bilans spadkowy występuje przy dziedziczeniu. Sporządza się go w tym celu, by wykazać wartość majątku czystego pozostałego po zmarłym właścicielu. Bilans ten jest podstawą do następnego, tj. bilansu podziałowego, a więc w związku z ostateczną likwidacją przedsiębiorstwa i podziałem majątku pomiędzy spadkobierców.

b) z punktu widzenia gospodarczego.

Zależnie od celowości gospodarczej odróżniamy następujące bilanse:

1. bilans informacyjny,
2. bilans kalkulacyjny,
3. bilans sanacyjny,
4. bilans płynności,
5. bilans układowy,
6. bilans zadłużenia.

Bilans informacyjny wykonujemy celem uzyskania kredytu, a zatem bywa on przedkładany instytucjom udzielającym kredytu (bankom).

Bilans kalkulacyjny ma dać podstawę do nakreślenia zakresu produkcji, szczególnie przy zaistnieniu przemian gospodarczych o charakterze nadzwyczajnym.

Bilans sanacyjny pozwala stwierdzić stosunek kapitałów własnych do obcych, by na jego podstawie móc przeprowadzić sanację przedsiębiorstwa.

Bilans płynności nakreśla siłę pogotowia pokrycia zobowiązań natychmiast lub w krótkim czasie płatnych.

Bilans układowy zwany również ugodowym sporządza się celem zapobiegnięcia upadłości przedsiębiorstwa. Następuje zatem na jego podstawie porozumienie właściciela z jego wierzycielami, rezultatem którego jest ugodowa obniżka poszczególnych zobowiązań przedsiębiorstwa.

Bilans zadłużenia opracowujemy na wypadek stwierdzenia poważnych zobowiązań przedsiębiorstwa, celem ułożenia planu kolejnych zwolnień z przejętego na siebie długu.

c) z punktu widzenia fiskalnego

Mowa tutaj o tak zwanym bilansie podatkowym. Jego sporządzenie wymaga przestrzegania obowiązującej ustawy i ewtl. okólników Ministerstwa Skarbu, które nakreślają, które nakłady zaliczyć można pod miano kosztów prowadzenia przedsiębiorstwa, — to znaczy jakie wydatki są potrącalne od wykazanego zysku brutto. Nieuwzględnienie tych przepisów, a kierowanie się wyłącznie wytycznymi czysto gospodarczymi o odcieniu prywatnym daje nam tzw. bilans kupiecki, który przy jego przedłożeniu władzom skarbowym wymaga odpowiedniej korekty, polegającej na doliczeniu do wykazanego czystego zysku tych nakładów, które nie są potrącalne od dochodu.

c) z punktu widzenia czysto księgowego (rachunkowości)

Tutaj odróżniamy:

1. bilans otwarcia,
2. bilans zamknięcia,
3. bilans tabelaryczny,
4. bilans obrotów,
5. bilans sum,
6. bilans sald,
7. bilans próbny,
8. bilans surowy,
9. bilans wyników,
10. bilans rewizyjny,
11. bilans analityczny,
12. bilans statyczny,
13. bilans dynamiczny,
14. bilans organiczny.

Pierwsze dwa rodzaje omówione zostały już powyżej. **Bilans tabelaryczny** ma układ tabelaryczny i składa się ze sześciu części składowych, w których wykazujemy następujące bilanse: otwarcia, obrotów, sum, sald, zamknięcia i wyników. Układ ma tę dodatnią stronę, że jest bardzo przejrzysty i zestawiony na jednym arkuszu, pozwala w łatwy sposób chociażby pobieżnie zorientować się w układzie statycznym i dynamicznym działalności przedsiębiorstwa.

b) księgowanie po stronie komisanta.

Komisant zakłada dla otrzymanych towarów do dalszej sprzedaży oddzielne konto pod nazwą „Towary komisowe" dla odróżnienia od towarów zakupionych na własny rachunek. Na tym koncie księgujemy:

po stronie „Winien" wartość towarów po cenie limitowanej oraz powstałą różnicę na tym koncie przy ewtl. wyższej sprzedaży, którą zapisujemy na dobro komitenta,

po stronie „Ma" natomiast istotną wartość otrzymaną ze sprzedaży towarów komisowych, chociażby była ona wyższą od ceny przez komitenta limitowanej. Po myśli podanych wyjaśnień w poprzednim numerze Tygodnika uzyskana nadwyżka należy się komitentowi.

Konto komitenta obciążamy za poniesione wydatki w związku z otrzymaniem towaru do komisowej sprzedaży, z tytułu należnej nam prowizji komisowej, dodatkowej prowizji (delcredere) oraz z tytułu przekazanej należności częściowo lub w całości komitentowi. Uznajemy wreszcie konto komitenta wartością przejęcia towarów po cenie limitowanej oraz wartością otrzymanej nadwyżki przy sprzedaży, tj. po cenie wyższej od nam limitowanej.

Z punktu widzenia wymogów podatkowych w żadnym wypadku konto towarów komisowych nie może wykazywać zysku dla komisanta, bowiem wówczas nie uważałoby się tego rodzaju transakcyj za czynność komisową i podstawą do opodatkowania stałby się siłą rzeczy obrót wykazany na koncie towarów komisowych.

W codziennym życiu handlowym sprzedaż komisowa ma częściej miejsce od kupna komisowego i z tej przyczyny podajemy na zakończenie przykład księgowania sprzedaży komisowej po stronie komitenta i komisanta.

Przykład.

	zł
1. Wysyłka towarów do komisowej sprzedaży w ilości 1000 kg po zł 12 za kg	12.000,—
2. Komitet ponosi koszty wysyłki w wysokości	620,—
3. Komisant płaci przy odbiorze towaru koszty przesyłki, (zwózki i inne wydatki związane z odbiorem)	450,—
4. Komitent wystawia weksel 1-miesięczny na komisanta na	8.000,—
5. Komisant sprzedaje na kredyt towarów komisowych 300 kg po zł 15,— za kg	4.500,—
6. Komisant sprzedaje towarów 400 kg po zł 16,— za kg	6.400,—
7. Komisant nabywa dla siebie 300 kg po zł 12, —za kg	3.600,—
8. Należna prowizja komisowa . .	400,—
9. Komisant reguluje gotówką należność, po uwzględnieniu trasowanego na niego weksla.	

a) Księgowanie po stronie komitenta.

Założenie: 1. stan gotówki w kasie zł 10.000,—
2. zapas towarów . . . „ 20.000,—

Kasa

Bilans otwarcia	10.000,—	(2) Towary konsygnacyjne	620,—
(9) Rk. Komitenta	5.650,—	(10) Bilans zamknięcia	15.030,—
	15.650,—		15.650,—

Towary

Bilans otwarcia	20.000,—	(1) Towary konsygnacyjne	12.000,—
		(10) Bilans zamknięcia	8.000,—
	20.000,—		20.000,—

Kapitał

Bilans zamknięcia	30.000,—	Bilans otwarcia	30.000,—

Towary konsygnacyjne

(1) Towary	12.000,—	(5) Rk. Komisanta	4.500,—
(2) Kasa	620,—	(6) Rk. Komisanta	6.400,—
(3) Rk. Komisanta	450,—	(7) Rk. Komisanta	3.600,—
(8) Rk. Komisanta	400,—		
(10a) Straty i zyski	1.030,—		
	14.500,—		14.500,—

Konto Komisanta

(5) Towary konsyg.	4.500,—	(3) Towary konsyg.	450,—
(6) Towary konsyg.	6.400,—	(4) Weksle obce	8.000,—
(7) Towary konsyg.	3.600,—	(8) Towary konsyg.	400,—
		(9) Kasa	5.650,—
	14.500,—		14.500,—

Weksle obce

(4) Rk. Komisanta	8.000,—	(10) Bilans zamkn.	8.000,—

Straty i Zyski

(10b) Bilans zamkn.	1,030,—	(10a) Tow. konsyg.	1.030,—

Bilans Zamknięcia

(10) Kasa	15.030,—	(10) Kapitał	30.000,—
(10) Towary	8.000,—	(10b) Zysk	1.030,—
(10) Weksle obce	8.000,—		
	31.030,—		31.030,—

b) księgowanie po stronie komisanta

Założenie: stan gotówki w kasie . . zł 10.000,—

Kasa

Bilans otwarcia	10.000,—	(3) Rk. Komitenta	450,—
		(9) Rk. Komitenta	5.650,—
		(10) Bilns zamkn.	3.900,—
	10.000,—		10.000,—

Kapitał

(10) Bilans zamkn.	10.000,—	Bilans otwarcia	10.000,—

Weksle własne

(10) Bilans zamkn.	8.000,—	(4) Rk. Komitenta	8.000,—

Towary

(7) Tow. komisowe	3.600,—	(10) Bilans zamkn.	3.600,—

Odbiorcy

(5) Tow. komisowe	4.500,—	(10) Bilans zamkn.	10,900,—
(6) Tow. komisowe	6.400,—		
	10.900,—		10.900,—

Prowizja komisowa

(10a) Straty i zyski	400,—	(8) Rk. Komitenta	400,—

Towary komisowe

(1) Rk. Komitenta	12.620,—	(5) Odbiorcy	4.500,—
(9) Rk. Komitenta	1.880,—	(6) Odbiorcy	6.400,—
		(7) Towary	3.600,—
	14.500,—		14.500,—

Konto Komitenta

(3) Kasa	450,—	(1) Tow. komisowe	12.620,—
(4) Weksle własne	8.000,—	(10) Tow. komisowe	1.880,—
(8) Prow. komisowa	400,—		
(9) Kasa	5.650,—		
	14.500,—		14.500,—

Straty i Zyski

(10b) Bilans zamkn.	400,—	(10a) Prowizja komis.	400,—

Bilans Zamknięcia

(10) Kasa	3.900,—	(10) Weksle własne	8.000,—
(10) Towary	3.600,—	(10) Kapitał	10.000,—
(10) Odbiorcy	10.900,—	(10b) Zysk	400,—
	18.400,—		18.400,—

mgr M. Nowicki.

Wyjaśnienia w sprawach księgowych

Szp. M. - Biała. — W bieżącym roku usunięto szopę. Wartość księgową w wysokości zł 800,— wyksięgowałem w ciężar produkcji. Na koncie umorzenia znajdowała się suma zł 220,— dotycząca tego zabudowania. Wartość zł 800,— wstawiona do bilansu otwarcia odpowiada cenie z r. 1938. Dotychczas księgowana amortyzacja wynosi zł 900,— (dziewięciokrotna). Na dobro jakiego rachunku wyksięgować dodatkową amortyzację, tj. dziewięciokrotną? Suma zł 900,— nie mieści się w wartości zabudowania zł 800,— przyjętej według cen przed 1 września 1939 r.

Na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 17. 10. 1946 r. Nr. D. V. 3-3/21/46 może rachunek wynikowy być dodatkowo obciążony dodatkowym odpisem na zużycie do wysokości dziesięciokrotnej raty amortyzacyjnej. Odpis ten należy przenieść na specjalne konto „Nadzwyczajne odpisy na zużycie" i wprowadzić do pasywów bilansu. Po myśli rozporządzenia ministra skarbu z dnia 6 grudnia 1946 r. w sprawie wykonania dekretu o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 3 z dnia 16. 1. 1947 r.) należy przyjąć dla celów obliczenia wysokości odpisów na zużycie 25-krotną ceny zakupu przedmiotów stanowiących własność podatnika z przed 1. 9. 1939 r. U podatników prowadzących księgi handlowe należy 24/25 tych odpisów przenieść na specjalne konto, o którym wyżej wspomniano.

Ponadto § 18 tego rozporządzenia daje wyjaśnienie do art. 8 ust. 4 dekretu o podatku dochodowym, a mianowicie to, że wartość przedmiotów i praw majątkowych stanowiących własność podatnika przed 1. 9. 1939 r. przyjąć należy w wysokości 25-krotnej ceny kupna. Dotyczy to sprzedaży tych przedmiotów majątkowych i wyprowadzenie powstałej różnicy, która da w rezultacie wynik we formie zysku lub straty. Analogiczne postępowanie będzie miało miejsce przy rozbiórce, o której w pytaniu jest mowa.

Szczególnym zainteresowaniem pytającego jest w jaki sposób wyksięgować uwidocznioną dziewięciokrotną sumę nadzwyczajnych odpisów na koncie „Nadzwyczajne odpisy na zużycie", które to konto stanowi do pewnego stopnia rezerwę względnie sprostowanie zbyt niskich odpisów dla tych przedmiotów, które wstawione do bilansu otwarcia w 1945 r. po cenach sprzed 1. 9. 1939 r. Na ten temat udzielono na łamach Tygodnika (w nr. 9 z dnia 1 marca br.) pewnych wyjaśnień, co których niektórzy z księgowych mieli pewne zastrzeżenia. Niestety życie praktyczne sięga dalej aniżeli teoretyczne podstawy księgowości i na tym miejscu, tj. w postawionym pytaniu dochodzimy do wniosku, że tworzenie sprostowań przy dodatkowych odpisach, wymaga jednocześnie tworzenia odpowiednich sprostowań wartości majątkowych, które by w rezultacie nakreśliły kapitał zakładowy w rzeczywistej wartości.

Cytowane liczby w postawionym wyżej pytaniu nasuwają jednak pewne wątpliwości. Suma zł 900,— znajdująca się na koncie „Nadzwyczajne odpisy na zużycie" jest za wysoka. Przyjmując od wartości zł 800,— omawianego składnika majątkowego stawkę procentową na zużycie 3% (budynek gospodarczy drewniany) przypada:

a) na odpis normalny . . . . zł 24,—
b) na odpis nadzwyczajny w r. 1945 zł 216,—

zaś w roku 1946

a) na odpis normalny . . . . zł 24,—
b) na odpis nadzwyczajny . . zł 576,—

czyli z końcem 1946 roku wystąpi po stronie „Ma" na koncie „Fundusz Amortyzacyjny" zł 48,— oraz na koncie „Nadzwyczajne odpisy na zużycie" zł 792,—.

Celem udzielenia odpowiedzi, jak wyksięgować sumę zł 792,— ze specjalnie utworzonego konta na nadzwyczajne odpisy w wypadku likwidacji składnika majątkowego drogą sprzedaży, nasuwają się następujące zagadnienia, które mogłyby być przedmiotem dyskusyjnym księgowych. Poruszyć pragnę trzy momenty, dające różne wyniki końcowe, przy zbyciu składnika majątkowego, który był w posiadaniu podatnika przed 1. 9. 1939 r., a którego wartość wstawiona była do bilansu otwarcia w r. 1945 po cenie przedwojennej, a mianowicie:

1. Sprzedaż składnika za zł 6.000,— i związane z tym księgowanie na kontach księgi głównej,

2. Sprzedaż składnika za zł 6.000,— przy przeprowadzeniu korekty wartości początkowej w w bilansie otwarcia 1945 r. z zastosowaniem mnożnika dziesięciokrotnego a więc identycznie stosowanego przy przeprowadzeniu odpisów w 1945 roku.

3. Sprzedaż składnika za zł 9.000,— przy zachowaniu uwag podanych w poprzednim założeniu (pkt. 2).

Jak wykazuje przytoczony bieg księgowania, pominięcie korekty wartości początkowej składnika ze zł 800,— na sumę zł 8.000,— (tj. dziesięciokrotnej) powoduje z tytułu sprzedaży zysk w wysokości zł 5.440,—, zresztą nieuzasadniony.

Budynki

B. O.	800,—	Kasa	6.000,—
S. i Z.	5.200,—		
	6.000,—		6.000,—

Kapitał

B. Z.	560,—	B. O.	560,—

Fundusz Amortyzacyjny

Str. i Zysk	24,—	B. O.	24,—

Nadzwyczajne odpisy za zużycie

Budynki	216,—	B. O.	216,—

Kasa

Budynki	6.000,—	B. Z.	6.000,—

Straty i Zyski

B. Z.	5.440,—	Budynki	5.200,—
		Fund. Amort.	24,—
		Nadzwycz. odpisy	216,—
	5.440,—		5.440,—

Bilans Zamknięcia

Kasa	6.000,—	Kapitał	560,—
		Zysk	5.440,—
	6.000,—		6.000,—

Wykazany powyżej zysk jest niesłuszny, bowiem należałoby wpierw zastosować w stosunku do wartości z przed 1. 9. 45 r. mnożnik dziesięciokrotny, który dałby nam wartość . zł 8.000, a odejmując od tej sumy uzyskaną sumę zł 6.000,— oraz sumy znajdujące się na koncie Funduszu amortyzacyjnego (zł 24,—) i Nadzwyczajnych odpisów na zużycie (zł 216,—) tj. razem zł 6.240,— otrzymamy stratę w wysokości . zł 1.760,—, którą w skorygowanym przykładzie poniżej przytaczamy.

Z powyższych przyczyn należałoby przedtem skorygować wartość początkowego ubywającego składnika do wartości dziesięciokrotnej poprzez specjalne konto wyrównawcze po stronie pasywów bilansu.

Budynki

B. O.	800,—	Kasa	6.000,—
Sprostowanie kapitału	7.200,—	S. i Z.	2.000,—
	8.000,—		8.000,—

Fundusz Amortyzacyjny

Str. i Z.	24,—	B. O.	24,—

Nadzwyczajne odpisy za zużycie

S. i Z.	216,—	B. O.	216,—

Sprostowanie kapitału.

Kapitał	7.200,—	Budynki	7.200,—

Kapitał

B. Z.	7.760,—	B. O.	560,—
		Sprostowanie kapitał.	7.200,—
	7.760,—		7.760,—

Kasa

Budynki	6.000,—	B. Z.	6.000,—

Straty i Zyski

Budynki	2.000,—	Fund. Amort.	24.—
		Nadzwyczajne odpisy	216,—
		B. Zamkn.	1.760,—
	2.000,—		2.000,—

Bilans Zamknięcia

Kasa	6.000,—	Kapitał	7.760,—
Strata	1.760,—		
	7.760,—		7.760,—

Gdybyśmy wreszcie sprzedali dany składnik majątkowy za cenę zł 9.000,—, wówczas otrzymalibyśmy wynik we formie zysku w wysokości zł 1.240,—, na który składa się różnica między wartością sprzedaży a wartością dziesięciokrotną, tj. zł 1.000,— oraz wykazane dotychczasowe odpisy normalne zł 24,— i nadzwyczajne zł. 216,— tj. razem zł 1.240,—.

Ograniczenia spożycia pieczywa i tłuszczów zwierzęcych

Z dniem 15 marca br. weszło w życie rozporządzenie Ministra A. i H. z dnia 5 marca br., Dz. U. poz. 125. w sprawie ograniczenia spożycia pieczywa i tłuszczów zwierzęcych. Rozporządzenie to zostało opublikowane pod datą 27 marca br. a dotarło na prowincję szereg dni później, czyli że z góry było do przewidzenia, że rozporządzenie to przez pewien okres czasu nie będzie przez nikogo wykonywane.

W myśl tego rozporządzenia w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego wolno podawać do jednego posiłku na jedną osobę nie więcej niż 50 g pieczywa (1 kawałek chleba lub bułkę) i 10 g tłuszczów zwierzęcych oprócz tłuszczu zawartego w posiłku. Do śniadań i kolacyj, jeżeli nie zawierają one innych dań poza napojami, wolno podawać jednej osobie nie więcej niż 10 g pieczywa (2 kawałki chleba bądź 2 bułki oraz 20 g tłuszczu zwierzęcego.

Niereglamentowane produkty chemiczne

Izba Przemysłowo-Handlowa podaje do wiadomości, że niżej wymienione produkty chemiczne chwilowo nie są reglamentowane przez C. U. P. i mogą być sprzedawane bezpośrednio po cenach komercyjnych:

a) przez Dyrekcję Lasów Państwowych, Biuro Użytków Ubocznych w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 14 (z wytwórni w Hajnówce).

1. węgiel drzewny
2. węgiel aktywowany
3. octan wapnia
4. smoła surowa
5. smoła preparowana
6. dziegieć sosnowy
7. karbolineum
8. pak
9. dermol (do garbow. skór)
10. gumolit (lepik do papy)
11. smar do wozów (słaby gat.)
12. pokost sztuczny
13. spirytus drzewny czysty (90—95%)
14. spirytus drzewny techn. (80—92%)
15. rozpuszczalnik
16. oleje drzewne
17. ocet surowy (7—10% do dezynfekcyj).

b) Przez Śląską Dyrekcję Lasów Państwowych, Biuro Użytków Ubocznych w Bytomiu (z wytwórni w Olawie):

1. węgiel drzewny
2. octan wapnia
3. smoła surowa
4. smoła preparowana
5. spirytus drzewny czysty (90—95%)
6. spirytus drzewny techn. (80—92%)
7. rozpuszczalnik
8. oleje drzewne.

Węgiel drzewny, smoła preparowana i dermol (do garbowania skór) prawdopodobnie będą sprzedawać w mniejszej ilości, o ile dojdzie do umowy z zagranicą.

Istnieje jednak możliwość wyłączenia z umowy ściśle określonych ilości smoły preparowanej, pod warunkiem natychmiastowego przedstawienia do Izby przez zainteresowanych przedsiębiorców prywatnych zapotrzebowania na III i IV kwartał br i zobowiązania się, że zapotrzebowane ilości zostaną odebrane. Zapotrzebowanie to winno wpłynąć do Izby najpóźniej 20. IV. br.

Kontakt z odnośnymi Dyrekcjami Lasów należy nawiązać bezpośrednio. Wskazane jest podanie przez zainteresowane zrzeszenia przem. prywatnego odnośnym Dyrekcjom Lasów Państw. stałego kwartalnego zapotrzebowania dla ułożenia planu produkcji i zbytu.

Ponadto Izba podaje do wiadomości, że reprywatyzowane Zakłady Chemiczne „ALWA" wł. inż. Al. Waligóra w Strzebrzeszynie, pow. Zamość powiększają produkcję i mogą dostarczać niedrożej niż po cenach komercyjnych (niektóre artykuły nawet taniej) terpentynę balsamiczną, terpentynę piecówkę surową, kalafonię, dobry smar do wozów, masę pakową (z parafiną) — dla przemysłu spożywczego konserwowego i fermentacyjnego.

Forma uprawnienia przemysłowego dla rzemiosła

Art. 7 rozp. Prez. Rz. z dnia 7 VI. 1927 r. o prawie przemysłowym, Dz. Ust. Nr 53 poz. 468 (ze zmianami) zawiera ogólny przepis, według którego każdy, kto rozpoczyna samoistne prowadzenie przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego lub rzemieślniczego ze stałą siedzibą, winien donieść o tym władzy przemysłowej I instancji (starosta powiatowy, prezydent miasta). Władza ta wydaje zgłaszającemu „potwierdzenie zgłoszenia", jeśli chodzi o przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe, albo „kartę rzemieślniczą", gdy chodzi o przedsiębiorstwo rzemieślnicze.

Powstaje jednak kwestia, czy karta rzemieślnicza uprawnia tylko do wykonywania samych czynności rzemieślniczych czy też równocześnie do prowadzenia sklepu sprzedaży towarów objętych daną gałęzią rzemiosła.

Art. 31 zaznaczonej ustawy postanawia, że uprawniony do prowadzenia przemysłu wytwórczego ma prawo bez specjalnego zgłoszenia: 1. wykonywać wszelkie prace, potrzebne do zupełnego wykończenia i sprzedaży własnych wyrobów, 2. sprzedawać wyroby danego rodzaju przemysłu także cudzej produkcji.

Instrukcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu dla władz przemysłowych I i II instancji z dnia 12. VII. 1938 r. (str. 73) dodaje do tego przepisu, że uprawnienie do wytwarzania pewnych produktów zawiera w sobie integralne prawo do sprzedaży tych produktów w danym zakładzie wytwórczym bez specjalnego zgłoszenia, przy czym, o ile wytwórca wykonywa tę sprzedaż w swoim lokalu wytwórczym, nie jest ograniczony do sprzedaży jedynie towarów własnej produkcji, lecz wolno mu w lokalu tym sprzedawać wyroby danego rodzaju przemysłu także cudzej produkcji bez specjalnego zgłoszenia. Warunkiem więc zwolnienia od obowiązku osobnego zgłoszenia jest — czytamy dalej w instrukcji — by sprzedaż zarówno własnych jako też wyrobów danego rodzaju przemysłu także cudzej produkcji odbywała się wyłącznie w lokalu wytwórczym a nie w osobnym, nie łączącym się z tym lokalem sklepie.

Na tej podstawie wydane zostały ze strony władz administracji II instancji na ziemiach zachodnich pewne instrukcje, według których prowadzący rzemiosło rzeźnicko-wędliniarskie powinien, niezależnie od karty rzemieślniczej, posiadać także „potwierdzenie zgłoszenia" na sprzedaż towarów mięsnych, o ile sprzedaż ta odbywa się nie w warsztacie samym, lecz w osobnym sklepie. Władze miejscowe do instrukcji tej zastoso-

wały się ściśle, żądając od każdego rzeźnika, prowadzącego obok warsztatu także sklep sprzedaży swoich wyrobów, aby postarał się nie tylko o kartę rzemieślniczą na warsztat, lecz także o „potwierdzenia zgłoszenia" na sklep sprzedaży. Co więcej: w drodze analogii rozciągnięto tę zasadę również na inne gałęzie rzemiosła a więc np. na piekarstwo, cukiernictwo itd. Zainteresowane sfery rzemieślnicze zwracają się do swych organizacyj z zapytaniami, czy te żądania władz lokalnych są prawnie uzasadnione. Chodzi tu bowiem nie tylko o podwójne opłaty administracyjne, lecz także o mogące stąd wyniknąć nieporozumienia natury podatkowej.

Zdaniem naszym sprawa przedstawia się następująco: Cytowany już przepis art. 31 prawa przemysłowego zwalnia od obowiązku osobnego zgłoszenia sprzedaży towarów przez przedsiębiorstwa wytwórcze, przy czym ani słowem nie wspomina o tym, by sprzedaż taka odbywać się musiała w lokalu wytwórczym, a nie mogła być dokonywana również w osobnym sklepie, nie łączącym się z wytwórnią. Instrukcja z roku 1938, żądająca osobnego zgłoszenia każdego sklepu sprzedaży wyrobów rzemieślniczych, gospodarczo połączonego z warsztatem, nie jest zatem zgodna z literą i duchem ustawy przemysłowej.

Autorzy instrukcji kierowali się tu zasadami dawnej ustawy o państwowym podatku przemysłowym, która ze względów czysto fiskalnych tworzyła w licznych wypadkach sztuczne konstrukcje oddzielności przedsiębiorstw, nie pokrywające się z praktycznym życiem gospodarczym. Gdybyśmy te zasady ustawodawstwa podatkowego przenieśli na grunt administracji przemysłowej, to nie tylko na każdy prawie warsztat rzemieślniczy o charakterze wytwórczym, lecz w ogóle na każdy niemal zakład wytwarzający należałoby wydać dwa uprawnienia przemysłowe: jedno na produkcję, drugie na sprzedaż. Wszystkie bowiem zakłady i warsztaty wytwarzają po to, by swe produkty sprzedawać.

Taki system nadawania uprawnień przemysłowych nie byłby ani celowy, ani praktyczny, a wprowadzałby chaos i nieporozumienia nie tylko w samej administracji przemysłowej, lecz także na odcinku skarbowości, w samorządzie gospodarczym itd.

Uważamy zatem, że nie tylko rzemieślnik, ale każdy przemysłowiec, prowadzący zakład wytwórczy, zgłasza jedynie swój zakład wytwórczy i otrzymuje tylko jedno uprawnienie przemysłowe (kartę rzemieślniczą wzgl. potwierdzenie zgłoszenia) na zakład wytwórczy, bez względu na to, czy oprócz zakładu wytwórczego posiada jeszcze sklep przedaży (jeden lub więcej) na terenie danej miejscowości, czy nie.

Przedsiębiorstwa i zajęcia należące do rzemiosła

VIII

61. Szklarstwo.

O ile właściciele sklepów ze szkłem ograniczają swoją czynność do odkrajania szkła według wymiarów podanych przez nabywców towaru, względnie do dostosowania szkła do przyniesionych ram, bez wykonywania zawodu szklarskiego, tj. wprawiania szkła w ramy, okna lub lustra, szlifowania szkła i umocowywania go w ramach — to czynność taka nie może być uważana za rzemiosło w myśl art. 142. Natomiast, jeżeli właściciele sklepów szkła wykonują samodzielnie roboty szklarskie, tj. szlifują szkło, umocowywują je trwale w ramach, czy też przyjmują wykonywanie robót szklarskich w instytucjach lub domach prywatnych, wówczas od takich właścicieli składów szkła należy wymagać dowodu uzdolnienia zawodowego w myśl art. 144 i 145 ustawy przemysłowej. Wprawianie szyb, wchodzące w zakres rzemiosła, wykonywane jako przemysł ze stałą siedzibą, wymaga uprawnienia rzemieślniczego, może być jednak wykonywane bez stałej siedziby jako przemysł okrężny (art. 45 p. 3) i wówczas nie wymaga przedkładania dowodu uzdolnienia. (Instr.).

62. Szmuklerstwo. Wyrób galonów, taśm, frędzli, sznurów, gwiazdek, używanych do mundurów wojskowych, należy zaliczyć do szmuklerstwa, wyroby te bowiem, przetykane złotą i srebrną nitką, przyszywa się do przedmiotów, które mają zdobić i wyrób ich nie może wchodzić w zakres hafciarstwa, gdyż nie polega na wyszywaniu na materiałach nitką, ściegiem itp., co stanowi charakterystyczną cechę hafciarstwa. (Instr.).

63. Sztukatorstwo.

Patrz uwagi pod „Mularstwo".

64. Ślusarstwo.

Ze ślusarstwem łączy się często wyrób i sprzedaż narzędzi mierniczych (wyrób i naprawa wag). Rzemieślnik, posiadający kartę rzemieślniczą na ślusarstwo, może wykonywać wszystko, co wchodzi w zakres ślusarstwa, za wyjątkiem wyrobu i naprawy narzędzi mierniczych. Na ten ostatnio wymieniony dział pracy bowiem należy uzyskać osobną koncesję, którą wydaje Główny Urząd Miar na podstawie rozp. M. P. H. z dnia 18. IX. 1928 r. o koncesjonowaniu wyrobu, naprawy i sprzedaży narzędzi mierniczych i dozorze nad nimi (Dz. U. Nr 83, poz. 737).

W sprawie elektrycznego spawania metali patrz „Kotlarstwo".

65. Ślusarstwo precyzyjne. (mechanictwo).

Uznane za odrębną gałąź rzemiosła rozp. M. P. H. z dnia 13. VI. 1936 r. Dz. Ust. Nr 49, poz. 356).

W zakres ślusarstwa precyzyjnego (mechanictwa) wchodzi wyrób i naprawa specjalnych przedmiotów i aparatów, wyróżniających się dokładnością i delikatnością (mechanizmem precyzyjnym), jak np. maszyny do pisania, liczenia, szycia, różnego rodzaju automaty mechaniczne,

sprawdziany, aparaty reprodukujące głos z płyt, przyrządy dentystyczne, chirurgiczne itp. (Instr.).

Patrz także „Ślusarstwo samochodowe".

W sprawie uprawnień do wyrobu narzędzi mierniczych (wag) patrz „Ślusarstwo".

W sprawie elektrycznego spawania metali patrz „Kotlarstwo".

Komunikaty i różne wiadomości

Zapotrzebowanie na przędzę

W celu przedstawienia ogólnego zapotrzebowania na przędzę do celów technicznych na III kwartał br. zechcą wytwórnie świec i uszczelnień, przemysł elektrotechniczny, chemiczny oraz inne — sporządzić swe kwartalne zapotrzebowanie na przędzę i przesłać je wraz z odpowiednim *uzasadnieniem* do Izby w Poznaniu w terminie do dnia 20. IV. br.

Zapotrzebowania nadesłane po tym terminie uwzględnione nie będą.

Składanie zapotrzebowań na przędzę *dla branży włókienniczej* jest *zbędne.*

Finansowanie handlu zagranicznego

Sprawa finansowania handlu zagranicznego czy to w formie utworzenia osobnego banku, czy w innej jest przedmiotem rozważań i prac Narodowego Banku Polskiego i Centralnego Planowania. Jest nadzieja, że sprawa ta wkrótce zostanie pomyślnie załatwiona.

„ASTRA"
MASZYNY BIUROWE
warsztaty naprawy
Poznań, Gajowa 4, tel. 75-28
(Przy Ogrodzie Zoologicznym)
Naprawiamy maszyny biurowe, przerabiamy na polskie w krótkim czasie.

Na wiosnę
elegancką
Galanterię męską
Galanterię damską
Konfekcję damską
poleca korzystnie
The Gentleman
właść.: Stefan Schaefer i Synowie
Poznań, ul. Paderewskiego 1
Tel 96-51 (dawniej Nowa) Tel. 96-51

SUROWCE ODPADKOWE
Złom żelazny, metalowy, makulaturę, stłuczkę szklaną, szmaty i inne odpadki skupuję w każdej ilości na
SKŁADNICY ul. Ks. Józefa 12a
(obok Rzeźni Miejskiej)
Marnotrawstwo w gospodarce surowcami odpadkowymi to działalność na szkodę Gospodarki Narodowej.
mgr Jan PANTOFLIŃSKI
Skup Surowców Odpadkowych
SKŁADNICE:
Ks. Józefa 12 a, tel. 85-18
Dworzec Osobowy, Poznań-Garbary
BIURA: Mickiewicza 24, m. 2, tel. 42-03

BIURKA
Krzesła gięte, Meble szkolne
Poznańska Centrala Mebli - L. KONIECZNY
Przedstawicielstwa fabryczne
POZNAŃ, ul. 27 Grudnia 5, tel. 39-71

Dr T. Cyprian

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Adres dla zwrotu: Administracja „Tygodnika Gospodarczego" Księgarnia Wilak, Poznań Kantaka 10

Księgarnia Wł. Wilak

Poznań, Kantaka 10

Telefon 44-40 **P.K.O. nr V-4085**

poleca

	cena
Barciński — Podstawy ekonomiki	zł 120
Cyprian — Fotografia małoobrazkowa	„ 200
Cyprian — Fotografia praktyczna	w druku
Diels — Chemia organiczna	w druku
Fayol — Administracja przedsiębiorstwa	w druku
Gluck — Dekret o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych i b. W. M. Gdańska	w druku
Grot — 100 lat Zakładów H. Cegielski	„ 770
Hryniewiecki — Krótki zarys polskiego prawa upadłościowego oraz polskiego prawa o postępowaniu układowym	„ 120
Howorka — Krótki zarys zobowiązań	„ 120
Jonsik — Jak sporządzić testament	„ 100
Kodeks Postępowania Niespornego	„ 30
Latawiec — Awans społeczny i artystyczny Kasprowicza i Orkana	„ 100
Lewandowski — Chem. analiza jakościowa wyd. II	„ 350
Lewandowski — Foto-Recepty	„ 200
Lutosławski — Przykład organizacji zakładu przemysłowego	„ 480
Miłobędzki — Ziemia Lubuska	„ 25
Niklewski — Uprawa oziminy w Polsce	„ 250
Nikodymowa — Wzory matematyczne	„ 120
Nikodymowie — Wstęp do rachunku różniczkowego	„ 150
Peretiatkowicz — Państwo współczesne	„ 250
Peretiatkowicz — Podstawowe pojęcia prawa administracyjnego	„ 250
Peretiatkowicz — Wstęp do nauk prawnych	„ 170
„Perfecta" Zasady księgowości przebitkowej	„ 180
Poradowski — Akustyka muzyczna	„ 140
Poradowski — Nauka harmonii	„ 250
Prawo małżeńskie majątkowe	„ 50
Prawo opiekuńcze	„ 50
Prawo rodzinne	„ 50
Przepisy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa	„ 75
Rytel — Teoretyczne podstawy organizacji	„ 230
Rzepecki — Bydgoskie zwyczaje handlowe	„ 125
Rocznik Akademii Handlowej w Poznaniu Rok 1945 i 1945/46	„ 250
Siedlecki — Ustawa o spółdzielniach	„ 100
Siedlecki — Wprowadzenie do nauki o spółdzielczości	„ 100
Simmler i Wiśniowski — Towaroznawstwo organ.	zł 280
Simmler i Wiśniowski — Towary spożywcze	„ 370
Skalski — Ocena działalności przedsiębiorstw na podstawie zamknięć rachunkowych	„ 500
Skalski — Technika handlu hurtowego	„ 180
Skalski — Jednolity plan kont przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w praktyce	w druku
Skalski — Zasady inwentaryzowania i bilansowania	w druku
Skowroński — Produkcja owoców i przetwórstwo owocowe	„ 140
Taylor — O istocie spółdzielczości	„ 100
Taylor — Zarządzanie warsztatem wytwórczym	w druku
Tygodnik Gospodarczy rocznik 1945/46 w oprawie	„ 950
Waschko St. — Incoterms 1936. Międzynarodowe prawidła wykładni formuł handlowych	„ 100
Więckowski — Postępowanie nakazowe i upominawcze	„ 120
Witowski — Administracja przedsiębiorstwa	„ 100
Witowski — Gospodarka materiałowa	„ 100
Witowski — Organizacja zakupów i sprzedaży	„ 100
Witowski — Sprawozdawczość w przedsiębiorstwie	„ 100
Witowski — Zasady organizacji pracy biurowej	„ 100
Witowski — Organizacja transportu fabrycznego	„ 100
Zaleski — Istota i rozwój naukowej organ. pracy	„ 120
Znamierowski — Elementarne wiadomości o państwie	200
Znamierowski — Elita i demokracja	„ 80

Do nabycia we większych księgarniach.

Tygodnik Gospodarczy

Rocznik 1945/46

cena za egzemplarz w oprawie 950,— zł

do nabycia w księgarniach

oraz

w Administracji Tygodnika Gospodarczego

Księgarnia Wł. Wilak, Poznań, Kantaka 10

Cena ogłoszeń: za 1 mm na stronie 4-łamowej zł 15,—

Ogłoszenia przyjmuje dla instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz firm pozostających pod zarządem państwowym „P. A. P." Polska Agencja Prasowa, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 8 — telefon 42-63.

Redakcja: Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, ulica Mickiewicza 31 Tel.: 78-82, 23-85, 23-68

Ogłoszenia przyjmuje „PAR" Polska Agencja Reklamy Fr. Krajna — Spadkobiercy Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 7 — Telefon 30-80 i oddz. Kraków, Rynek Gł. 46 — Tel. 503-66 — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 Tel. 17-66 — Toruń, ul. Mostowa 38.

Administracja: Księgarnia Wilak Poznań, ul. Kantaka 10 — Tel. 44-40 Konto P. K. O. — V-4085
Cena numeru 30,— zł, prenumerata kwartalna 300,— zł

Odbito czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna, Sp. z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2 a R 26717